

Adam Matyszewski

Rok liturgiczny w świetle „Itinerarium Egeriae” (cz. 2)

§ 3. Wielki Post. Okres Wielkanocny

Szczególne miejsce w *Pamiętniku Egerii* zajmuje opis okresu Wielkiego Postu³³ i następującego po nim okresu Wielkiej Nocy. To bez wątplenia pierwszy i jedyny dokument, dzięki któremu z dziennikarską wprost dokładnością poznajemy liturgię najważniejszych dla chrześcijan dni. Do tej pory nie odnajdujemy lepszego i starszego streszczenia przygotowania i obchodów samej Paschy na Wschodzie. Zgodnie przyznają to wszyscy liturgiści i badacze tamtego okresu. Przyjrzyjmy się zatem bliżej spuściźnie pozostawionej nam przez Egerię.

Pierwsza wzmianka paschalnego przygotowania dotyczy postu: „Gdy nadejdą dni wielkanocne, tak się je świętuje. O ile u nas zachowuje się (post) przed Paschą przez czterdzieści dni, tak tu zachowuje się osiem tygodni. Dlatego zaś zachowuje się osiem tygodni, że w dzień Pański i w sobotę nie pości się – z wyjątkiem jednej soboty, to jest w wigilię Paschy, kiedy koniecznie trzeba pościć. Poza tym dniem nigdy nie pości się tu w soboty. Tak więc odjąwszy od ośmiu tygodni osiem dni Pańskich i siedem sobót [...]– zostaje czterdzieści i jeden dzień postu, które zwą tu *eortae*, to jest czterdziestnicą”³⁴.

Jak wiemy, Kościół przedstawia dziś wiernym dokładnie taką samą interpretację liczby dni postnych, co niezbitnie świadczy o ciągłym sięganiu przez niego do korzeni liturgii, która nieustannie pozwala uzasadniać naszą wiarę w obrzędy, z którymi stykamy się na co dzień. Postom Egeria poświęca jeszcze sporo miejsca kilka stron dalej: „Zwyczaj poszczenia w Wielkim Poście jest ta zaś taki, że ci, którzy spożyli posiłek w dzień Pański po rozesłaniu – to jest o godzinie piątej lub szóstej – nie jedzą już nic przez cały tydzień aż do następnego rozesłania z *Anastasis*. Oni to poszczą przez cały tydzień.

³³ „Pierwszą wiadomość o Wielkim Poście – zauważa T. Sinka – przekazał Tertulian (*De ieiunio*, 2). Był to dwudniowy post przed Wielkanocą, czyli załączek późniejszego Wielkiego Postu. W III w. Wielki Post trwał już tydzień (Dionizy Aleksandryjski, †265), a od Soboru w Nicei w 325 r. Wielki Post liczył już czterdzieści dni, równocześnie obchody Paschy rozciągnięto na trzy dni (*Triduum Sacrum*): to jest na Wielki Piątek, Wielką Sobotę i Wielką Niedzielę. Około 400 r. pątniczka Eteria zapisała to w Dzienniczku (*Peregrinatio*, 27.3) [...]. Wzór czterdziestodniowego postu dał przede wszystkim sam Chrystus Pan (Mt 4,2), a także Mojżesz (Wj 34,28) i Eliasz (2 Krl 19,8). Pod wpływem tych przykładów wzrastał charakter ascetyczny Wielkiego Postu, który stawał się czasem pokuty i pogłębienia życia religijnego”. T. Sinka, *Liturgika...*, s.123.

³⁴ EP, 27.1. Wielki Tydzień, który był wielokrotnie określany jako całkowicie nowa i samodzielna liturgiczna wielkość, włączony był do Quadregesy. Post w Jerozolimie musiał się więc rozpoczynać w poniedziałek po ósmej niedzieli przed Wielkanocą, której odpowiada domenica sexagesima u łacinników (mieszkańców państwa rzymskiego). [...] Pości się tylko pięć dni w tygodniu, oprócz sobót, niedziel i Wielkiej Soboty. Por. A. Bludau, *Die Pilgerreise...*, s. 94.

Kto zaś zjadł w sobotę rano, nie czyni już tego wieczorem, lecz (dopiero) następnego dnia, to jest w dzień Pański po rozesłaniu z kościoła je śniadanie o godzinie piątej lub trochę później. Potem zaś nie jedzą już nic do następnej soboty, jak wyżej powiedziałam.

W zwyczaju jest tutaj, że wszyscy, którzy są – jak tu się mówi – aputaktyka³⁵ – mężczyźni i kobiety, nie tylko (poszczą) w czasie Wielkiego Postu, ale i przez cały rok, jeśli jedzą, to tylko raz dziennie. Jeśli zaś wśród owych aputaktyków są tacy, którzy nie chcą pościć przez wszystkie tygodnie Wielkiego Postu [...] spożywają wieczernę w środku (tygodnia) – piątego dnia. Ci, którzy nie mogą tego czynić przez cały Wielki Post, podejmują posty dwudniowe, ci zaś, którzy i tego nie mogą, pożywiają się co wieczór³⁶.

Choć zobowiązania postne wydają się być nie lada wyzwaniem dla jerozolimskich chrześcijan, to jednak nie są one nikomu narzucane, lecz każdy według własnego uznania i możliwości wybiera taką formę postu, której będzie mógł podołać. Kościół swoich wiernych nie zniewala postami ponad ich siły, ale daje wolność dokonania wyboru.

„Nikt nie wyznacza, co trzeba czynić, lecz każdy czyni to, co może. Ci, którzy uczynili więcej nie są chwaleni, ani też ci, którzy uczynili mniej nie są ganieni, taki jest tutaj bowiem zwyczaj. Pożywienie ich w dniach Wielkiego Postu jest tu takie, iż nie mogą skosztować chleba ani spożywać oleju i niczego, co pochodzi z drzew tylko wodę i skromną zupę z mąki. Wielki Post odbywa się więc tak, jak to powiedzieliśmy³⁷”.

Ciągle zadziwia nas poświęcenie i wyrzeczenia, jakim w okresie Wielkiego Postu oddają się wyznawcy młodego Kościoła jerozolimskiego. Po siedmiu tygodniach umartwień i postów przychodzą dni bezpośrednio poprzedzające obchody Paschy zwane do dziś Wielkim Tygodniem³⁸.

„Skoro zaś nadejdzie siódmy tydzień, to jest wtedy, gdy do Paschy³⁹ zostaną dwa tygodnie, każdego dnia wszystko odbywa się jak w poprzednich tygodniach [...]. Kiedy w sobotę zaczyna świtać, biskup składa ofiarę i odprawia mszę (*oblatio*). Po

³⁵ Aputaktycy - (właśc. apotaktycy) od gr. *apotaktos* – odosobniony, żyjący samotnie; por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi...*, s. 201.

³⁶ EP, 28.1-3. Według A. Bludaua cotygodniowy w środę oraz w piątek podczas całego roku był dla wszystkich w Jerozolimie prawidłem, zasadą i trwał aż do godziny dziewiątej (15:00), tj. do pory głównego posiłku. Główną zasadą starego Kościoła było, że podczas dni postnych jedzono tylko raz dziennie, a nawet podczas surowych dni postnych (ieiunia) jedzono dopiero wieczorem po zachodzie słońca, natomiast w dni o mniej surowym obowiązku postnym (semiieiunia, stationes) po południu o godzinie trzeciej.

³⁷ EP, 28.4.

³⁸ „Pierwszym i najdawniejszym świadkiem uformowania się Wielkiego Tygodnia jest Egeria. Pozostawiony przez nią Pamiętnik (30-41) przedstawia dokładnie rozwiniętą już w IV w. liturgię poczynając od niedzieli przed Paschą, a na Niedzieli Wielkanocnej kończąc. Tydzień ten nosi według Egerii nazwę Septimana Maior (Pamiętnik 30)”. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2: *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 62.

³⁹ W *Peregrinatio* „pascha” lub „paschalis” znaczy: wkrótce dni postne, które przygotowują do Paschy lub dni Świętego Tygodnia i Wigilii przed Wielkanocą; wkrótce Święto Zmartwychwstania i następujące po nim dni, aż do dni Oktawy (*octavae paschae*). Por. A. Bludau, *Die Pilgerreise...*, s.119-120.

jej zakończeniu archidiakon odzywa się głośno, mówiąc: «Bądźmy wszyscy gotowi dziś o godzinie siódmej w *Lazarium*». Gdy więc nadchodzi godzina siódma, wszyscy przybywają do *Lazarium*. Do *Lazarium* zaś, to jest do Betanii, są może dwie mile od miasta»⁴⁰.

W tym miejscu następuje opis liturgii, jaka miała miejsce w drodze do *Lazarium*. Nabożeństwo z odpowiednio na tę okazję dobranym ustępem z Ewangelii, czytaniem i psalmami odbywa się w kościele wybudowanym na pamiątkę spotkania Marii, siostry Łazarza z Jezusem (J 11, 29)⁴¹.

„Odbywa się to zaś tego dnia – wspomina Egeria – ponieważ, jak jest napisane w Ewangelii, szóstego dnia przed Paschą stało się to w Betanii⁴². Od soboty bowiem do piątego dnia, kiedy to nocą po wieczerzy pojmano Pana, jest sześć dni»⁴³.

Kolejnym zarejestrowanym przez Pątniczkę świętem jest Niedziela Palmowa⁴⁴. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż opis ten jest unikatem i stanowi najstarszy znany nam dokument, który tak dokładnie relacjonuje przebieg pierwszego dnia Wielkiego Tygodnia Paschy.

„Nazajutrz, to jest w dzień Pański, rozpoczynający tydzień Paschalny, który zwany jest Wielkim Tygodniem od pierwszego piana kogutów do rana odprawia się to, co w *Anastasis* i przy Krzyżu zwykło się odbywać do rana. W dniu Pańskim idzie się więc – wedle zwyczaju – do większego kościoła, który zwie się *Martyrium* [...]. Skoro wszystko odbędzie się, jak każe zwyczaj, w większym kościele, przed rozpuszczeniem archidiakon odzywa się głośno, mówiąc najpierw: «Przez cały ten tydzień, to jest do jutra, zbieramy się wszyscy o dziewiątej w *Martyrium*, to jest w większym kościele». Potem znów podnosi głos mówiąc: «Dzisiaj o godzinie siódmej bądźmy wszyscy gotowi w Eleona» [...].

⁴⁰ EP, 292-3. Zdaniem B. Nadolskiego „początków uroczystego świętowania Niedzieli Palmowej trzeba szukać w Jerozolimie w IV w. Był to czas, kiedy starano się możliwie najdokładniej ‘powtarzać’ wydarzenia z życia Chrystusa. W sobotę wieczorem, jak opisuje Egeria (31), odbyła się procesja z Betanii do Jerozolimy, do bazyliki *Anastasis*. Procesja ta miała charakter radosnego powitania Chrystusa. Pątniczka podkreśla obecność dzieci, radosne śpiewy”; B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., s. 63. Na miejscu grobu Łazarza w Betanii (teraz el *Azarieh*), ok. dwóch rzymskich mil od Jerozolimy, znajdowała się świątynia nazwana *Lazarium*, która przez wiernych w Jerozolimie była odwiedzana procesjami ok. czterech do pięciu razy w roku [...]. Pięćset kroków od *Lazarium*, w miejscu, gdzie Maria, siostra Łazarza spotkała Pana (J 2,32), wzniesiono kościółek i jest to pierwsza wzmianka tego kościoła; por. A. Bludau, *Die Pilgerreise...*, s.118.

⁴¹ Por. EP, 29.4-5.

⁴² Por. J 12,1.

⁴³ EP, 29.6.

⁴⁴ Potwierdza ten fakt m.in. J. W. Boguniowski, *Misterium...*, s. 64; por. także: EP, 31.2-4. Egeria precyzuje, że w tych dniach (oktawa wielkanocna) wierni zbierali się w różnych kościołach Jerozolimy; por. tamże, 39.1-42.

O siódmej godzinie cały lud wchodzi więc na Górę Oliwną, to jest do kościoła w *Eleona*. Biskup siada i odmawia się hymny i antyfony stosowne do tego dnia i miejsca, podobnie też czytania. Gdy nadchodzi godzina dziewiąta, wstępują z hymnami do *Imbomon*⁴⁵, to jest na to miejsce, z którego Pan wstąpił do nieba⁴⁶, i tam siadają. W obecności biskupa bowiem cały lud zawsze powinien siedzieć, stoją sami tylko diakoni [...].

Kiedy nadejdzie godzina jedenasta, odczytany zostaje ustęp z Ewangelii o tym, jak dzieci z gałązkami i palmami wybiegły naprzeciw Panu mówiąc: «Błogosławiony, który przychodzi w Imię Pańskie»⁴⁷.

Wszystkie zaś dzieci, nawet te, które jeszcze nie potrafią chodzić, bo są maleńkie i niesione są na plecach przez rodziców, trzymają gałązki – jedne palmowe, inne oliwne – i prowadzą biskupa w ten sposób, w jaki prowadzono Pana⁴⁸.

I tak ze szczytu góry przez całe miasto do *Anastasis* wszyscy idą pieszo – a są wśród nich znakomite niewiasty (matrony) i (wielcy) panowie – prowadzą biskupa odpowiadając. I tak idą powoli, aby lud się nie zmęczył i już pod wieczór dochodzą do *Anastasis*. Gdy tam przybędą, choć to już wieczór, odbywają się nieszpory (*lucernare*), modlitwa przy krzyżu i lud zostaje rozpuszczony⁴⁹.

Kolejne stronicie *Pamiętnika* Egeria poświęca kolejnym dniom tygodnia zwanego Wielkim, ze względu na wielkie dla wszystkich chrześcijan znaczenie misteriiów w owym czasie wspomnianych i przeżywanych.

„Następnego, to jest drugiego dnia, od pierwszego piania kogutów do rana wszystko odbywa się wedle zwyczaju, podobnie o godzinie trzeciej i szóstej dzieje się to, co przez cały Wielki Post. O godzinie dziewiątej zbierają się wszyscy w większym kościele, to jest w *Martyrium* i tam do godziny pierwszej w nocy odmawiają hymny i antyfony oraz odpowiednie do dnia i miejsca ustępy (z Pisma), zawsze przeplatane modlitwami [...]. Trzeciego dnia wszystko podobnie przebiega jak i drugiego. To

⁴⁵ *Imbomon* – od gr. en bunos – na szczycie, na wzgórzu. *Eleona* – z gr. *elaion* – ogród oliwny, gdzie Jezus nauczał Apostołów; por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi...*, s. 195, 205. Obok Kościoła Świętego Grobu oraz Kościoła Świętego Narodzenia w Betlejem najważniejszą budowlą w Jerozolimie z czasów Konstantyna była wspaniała świątynia Góry Oliwnej [*Eleona*] – jak zauważa Euzebiusz „godna wiecznej pamięci” – której wzniesienie zostało rozpoczęte jeszcze z inicjatywy św. Heleny ku gloryfikacji Wniebowstąpienia Pana, a która znajdowała się na łańcuchu wierzchołków w pobliżu głównego szczytu całej góry [...]. Jej umiejscowienie potwierdza także Pielgrzym z Bordeaux. *Imbomon* – mamy tu na myśli (za Egerią) nie świątynię, ale prawdopodobnie sam szczyt góry, jakieś miejsce (*locus*) na wzniesieniu, choć w tej kwestii zdania są podzielone. Por. A. Bludau, *Die Pilgerreise ...*, s. 121-122; por. także P. Iwaszkiewicz, *Z Bordeaux do Jerozolimy. Opis podróży z Bordeaux do Jerozolimy*, w: tenże, *Do Ziemi...*, s. 84.

⁴⁶ Por. Łk 24,50-51; Dz 1,10.

⁴⁷ Por. J 12,13. Jak wspomina Egeria, Kościół jerozolimski troszczył się o udział dzieci w liturgii, tworząc dla nich grupy śpiewacze (*schola cantorum*). Słyszymy o nich w modlitwie powszechnej czy w „podawaniu imion”. Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV..., s. 237; por. także, EP, 24.5.

⁴⁸ Jak już wspomnieliśmy, pierwszy opis obchodu upamiętniającego uroczysty wjazd Jezusa do Miasta Świętego pochodzi z końca IV w. Autorem opisu jest Egeria; por. J. W. Boguniowski, *Misterium...*, s. 64; por. EP, 31.2-4. Egeria precyzuje, że w tych dniach (oktawa wielkanocna) wierni zbierali się w różnych kościołach Jerozolimy. Por. tamże, 39.1-42.

⁴⁹ Tamże, 30.1-31.4.

tylko trzeciego dnia jest dodane, że późną nocą (po rozesłaniu) w *Martyrium* idą do *Anastasis* i po rozesłaniu wszyscy w owej nocnej godzinie udają się do kościoła, który jest na górze *Eleona* [...].

Czwartego dnia wszystko od pierwszego piania kogutów przez cały dzień odbywa się tak, jak dnia drugiego i trzeciego. Ale gdy w nocy następuje rozesłanie i odprowadzenie biskupa do *Anastasis*, zaraz wkracza on do groty w *Anastasis* i staje za kratami. Kapłan staje przed kratami, bierze Ewangelię i czyta owo miejsce, o tym jak Judasz Iskariota poszedł do Żydów i wyznaczył, ile mają mu dać za wydanie Pana⁵⁰. Gdy to zostanie odczytane, taki podnosi się jęk i takie biadanie całego ludu, iż nie ma w tej godzinie nikogo, kto mógłby się powstrzymać od łez [...]"⁵¹.

Tak wzruszające sceny nie mogą umknąć naszej bacznej obserwatorce. Żywy i emocjonalny wyraz wiary jerozolimskich chrześcijan dawał się z pewnością każdemu we znaki. Nieczęsto przecież słyszy się o takim wyrażaniu swych najgłębszych religijnych uczuć. A przecież to dopiero połowa wydarzeń liturgicznych w Wielkim Tygodniu.

Idąc dalej za relacją Egerii, dochodzimy do opisu Triduum Paschalnego obchodzonego jak zwykle w bardzo bogatej szacie liturgicznej. Zdawać się może, iż modlitwom nie ma końca. Ledwie kończy się jedno nabożeństwo, za chwilę zaczyna się drugie, co wymaga wielkiego poświęcenia od wiernych, którzy od świtu do nocy są obecni, aby przeżywać misteria męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Oto jak nasza Pątniczka wspomina obchody Wielkiego Czwartku: „[...] O godzinie ósmej cały lud wedle zwyczaju, gromadzi się w *Martyrium*, jednak wcześniej niż w inne dni, ponieważ rozesłanie musi nastąpić wcześniej. Tak więc, gdy zgromadzi się cały lud, czyni się to, co należy i około godziny dziesiątej następuje rozesłanie. Zanim jednak to nastąpi, archidiakon podnosi głos mówiąc: «O godzinie pierwszej w nocy zbierzemy się wszyscy w kościele, który jest w *Eleona*, ponieważ tej nocy czeka nas wielki wysiłek».

Gdy nastąpi rozesłanie w *Martyrium*, udają się za Krzyż, odmawiają tam tylko jeden hymn, następuje modlitwa, a biskup odprawia tam (*oblatio*) i wszyscy przystępują do Komunii. Z wyjątkiem tego jednego dnia ofiara nigdy nie jest odprawiana u Krzyża⁵². Gdy się tu ona odbędzie, idą do *Anastasis*. Tam wedle zwyczaju jest modlitwa, błogosławieństwo dla katechumenów i wiernych, i następuje rozpuszczenie. Potem każdy spieszy do swojego domu, by się posilić, bowiem skoro tylko się pożywią, zaraz wszyscy muszą udać się owego kościoła w *Eleona*, gdzie jest grota, w której Pan przebywał tego dnia z Apostołami.

⁵⁰ Por. Mt 26,14-13.

⁵¹ Ep, 32.1-34.1. „Pod koniec IV w. mimo, iż nadal Wigilia Paschalna zachowała swe szczególne znaczenie pierwotna jedność obchodzenia Misterium Paschalnego ulega jakby rozszczepieniu; kształtuje się paschalne Triduum, w którym poszczególne dni są poświęcone coraz to nowym aspektom tego samego Misterium [...]. To rozczłonkowanie pierwotnej jedności na szereg związanych ze sobą obchodów dokonało się pod wpływem lokalnej Liturgii palestyńskiej, nacechowanej wyraźną tendencją do wiązania obchodzonych wydarzeń ze wspomnieniami konkretnego miejsca i czasu, w jakim się kiedyś dokonało”. A. J. Znak, T. Burghardt, *Wielkie święte Triduum Paschy*, w: A. J. Znak, *Rok liturgiczny*, Wrocław 1991, s. 68; por. także tenże, *Historia ...*, s. 22-23.

⁵² Już w IV w. napotyamy w Kościele orientalnym w okresie Postu na „Liturgię poświęconych Elementów”, związaną z wieczorną modlitwą jako zamiennik obchodów (świętowania) Ostatniej Wieczerzy. Por. A. Bludau, *Die Pilgerreise...*, s. 111.

Tam też do godziny niemalże piątej w nocy odmawia się ciągle to hymny, to antyfony stosowne do czasu i miejsca, podobnie też czytane są lekcje przeplatane modlitwami. Czytane są więc ustępy z Ewangelii, w których Pan przemawia do uczniów tego dnia siedząc w tej grocie, która znajduje się w owym kościele.

Stamtąd około godziny szóstej w nocy wstępują z hymnami na *Imbomon*, w to miejsce, z którego Pan wstąpił do nieba. Tam podobnie odmawia się hymny i antyfony dostosowane do dnia; podobnie czytania i modlitwy, które odmawia biskup, są zawsze dostosowane do dnia i miejsca⁵³.

W Wielki Czwartek wierni zbierali się o godzinie 14 w kościele na Golgocie (*Martyrium*), gdzie sprawowano Eucharystię. Następnie udawali się wszyscy do kościoła „za krzyżem”, w którym ten jedyny raz w roku biskup spełniał Najświętszą Ofiarę i wszyscy przystępowali do Komunii św. Po Mszy św. ludzie rozchodzili się do domów na posiłek, po którym ponownie gromadzono się na górze Oliwnej, gdzie śpiewano, czytano Pismo Święte i modlono się, czuwając w ten sposób z Jezusem w Ogrójcu. Po północy udawali się wszyscy na miejsce pojmania Jezusa i odczytywano tam Ewangelię o tym wydarzeniu. Nad ranem wierni odprowadzali biskupa do miasta, do bazyliki św. Krzyża, gdzie czytano opis męki Pańskiej aż do rozprawy u Piłata⁵⁴.

Nietrudno spostrzec, iż wielką uwagę zwracano na odpowiedni dobór fragmentów biblijnych, psalmów oraz tekstów modlitw w sprawowanej liturgii. Na każdym kroku wierni pragnęli odnosić swój kult do właściwej dla danego miejsca rzeczywistości, zatem owo „*sic et nunc*” realizowane było bardzo wyraźnie. Tu i teraz dla zbawczych misterii Jezusa Chrystusa, które ożywiane głęboką wiarą ówczesnych chrześcijan, były zawsze prawdziwe i aktualne.

Kolejny dzień świętego Triduum w sercach jerozolimskich chrześcijan zajmował szczególne miejsce, przez nierozłącznie związaną z nim męką i śmiercią Jezusa. Nie bez przyczyny zatem, spośród wielu innych uroczystości, Piątniczka najwięcej miejsca poświęca właśnie Wielkiemu Piątkowi⁵⁵. Bo to przecież według tradycji w tym dniu Bóg zbawił świat przez swego Jednorodzonego Syna, który dla naszego odkupienia zawisł na drzewie krzyża.

Z uwagi na obszerność tekstu poprzestaniemy na jego streszczeniu lub zacytujemy jedynie ważniejsze fragmenty. Zadziwia fakt kontynuowania obchodów Triduum do późnych godzin nocnych, co sprawia, iż wierni bez ustanku trwają na wspólnej modlitwie i zanim się obejrzą, uczestniczą już w uroczystościach wielkopiątkowych.

„Kiedy zaczną pisać koguty, schodzą z *Imbomon* z hymnami i udają się do tego miejsca, gdzie Pan modlił się, jak jest napisane w Ewangelii: «A oddalił się na rzut kamieniem i modlił się» i tak dalej. W miejscu tym jest piękny kościół. Biskup wchodzi tam i wraz z całym ludem odmawia modlitwę odpowiednią do dnia i miejsca, odmówiony też zostaje stosowny hymn. Czyta się też ów ustęp z Ewangelii, w

⁵³ EP, 35.1-4, s. 208-209.

⁵⁴ Por. A.J. Znak, T. Burghardt, *Wielkie święte ...*, s. 68.

⁵⁵ Opis Egerii dotyczący liturgii wielkopiątkowej należy do najstarszych. Por. J. W. Boguniowski, *Misterium...*, s. 49.

którym Pan rzekł swoim uczniom: «Czuwajcie, abyście nie ulegli pokusie»⁵⁶. Po odczytaniu całego tego ustępu znów odbywa się modlitwa.

Następnie wszyscy, nawet małe dzieci, zstępują stąd pieszo z hymnami (i idą) wraz z biskupem do Getsemani. Idą powoli, krok za krokiem, tłumnie, zmęczeni codziennym czuwaniem i postami, a także i dlatego, że z tak wielkiej muszą schodzić góry i z hymnami przybywają do *Getsemani* [...]»⁵⁷.

Podobnie jak w innych miejscach także i tu, gdzie rozpoczęła się droga męki Jezusa, wierni zatrzymują się na modlitwę i refleksję. Z ogrodu Oliwnego, dziś powieździelibyśmy Ogrójca, olbrzymia procesja dociera o świcie do krzyża, gdzie Jezus był przesłuchiwany przez Piłata⁵⁸. Następnie docierają do słupa, przy którym Pan był biczowany. Po właściwej dla tych miejsc liturgii znużeni wierni słuchają słów otuchy wypowiedzianych przez biskupa, który zachęca do ufności w Bogu i wytrwałości ze względu na czekającą ich wieczną nagrodę. Potem pozwala rozejść się do domów, aby nieco odpoczęli. Za kilka bowiem godzin wszyscy spotkają się ponownie na adoracji krzyża odnalezionego według podań przez św. Helenę. Uroczystości jak zwykle zakończą się późną nocą.

Kolejnym zatem etapem liturgii Wielkiego Piątku jest Golgota⁵⁹, najwłaściwsze miejsce do adoracji Chrystusowego krzyża⁶⁰. To tutaj fragment autentycznego krucyfiks spoczywający w dłoniach biskupa i bacznie pilnowany przez dwóch diakonów czczony jest przez pocałunek. Ochrona ta tłumaczona jest obawą o odgryzienie kawałka świętego drzewa, co zdarzało się w przeszłości.

Po zakończeniu tego obrzędu wszyscy zbierają się ponownie na *atrium* między Krzyżem i *Anastasis*, aby tam wsłuchiwać się we fragmenty biblijne, związane z cierpieniem i męką Mesjasza⁶¹.

I tak od godziny szóstej do dziewiątej ciągle czytają lekcje i odmawiają hymny, aby pokazać całemu ludowi, że cokolwiek powiedzieli kiedyś prorocy o Męce Pańskiej, jak tego dowodzi Ewangelia i Pisma Apostołów; przez owe trzy godziny poucza się więc cały lud, że nic się nie stało, co wcześniej nie byłoby zapowiedziane, i że nic nie było zapowiedziane, co by się całkowicie nie wypełniło. Zawsze zaś przepłatane jest to modlitwami [...]»⁶².

⁵⁶ Por. Mt 26,41.

⁵⁷ EP, 36.1-2.

⁵⁸ Por. Mt 27,1-26.

⁵⁹ „Wielki Piątek, jak opisuje Egeria, był dniem gromadzenia się wszystkich w kościele zbudowanym na Golgocie, gdzie adorowano wystawione relikwie świętego Krzyża. Miało to miejsce o godzinie szóstej rano według naszej rachuby czasu. W południe lud gromadził się tam ponownie, aby od godziny dwunastej do piętnastej słuchać słów Pisma św., czcząc w ten sposób godziny konania Zbawiciela na krzyżu”. T. Sinka, *Liturgika...*, s.131; por. także B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2..., s. 68.

⁶⁰ „Kult drzewa Krzyża świętego w Jeruzolimie rozpoczął się z chwilą jego odnalezienia. które przypisuje się św. Helenie (255-330), matce Konstantyna Wielkiego, w dniu 14 IX 320 r. Ponieważ części Krzyża św. bardzo szybko stały się własnością różnych kościołów (...), a także poszczególnych osób, kult ich rozpowszechnił się w różnych miejscach. Pierwsze opisy adoracji Krzyża w Wielki Piątek w Jeruzolimie podają nam św. Cyryl Jeruzolimski i Sylwia Eteria”. J.W. Boguniowski, *Misterium ...*, s. 52; por. EP, 36.4-37.4.

⁶¹ Por. tamże, 36.3-37.5.

⁶² Tamże, 37.6-7.

Przy poszczególnych lekcjach i modlitwach takie jest wzruszenie całego ludu i takie (słyszeć się dają) westchnienia, że aż podziw bierze. Nie ma nikogo, kto by – wielki czy mały – owego dnia, w owe trzy godziny tak gorzkie nie zapłakał – trudno sobie to nawet wyobrazić – że Pan za nas został umęczony [...]”⁶³.

Na tym oczywiście nie koniec. Utrudzeni wierni udają się jeszcze spod Krzyża do *Martyrium*, gdzie następuje rozesłanie; stąd do *Anastasis*, w którym odczytuje się z Ewangelii fragment dotyczący prośby Józefa o wydanie ciała Jezusa i złożeniu go w grobie. Tu także następuje błogosławieństwo katechumenów oraz wiernych i ostatnie już tego dnia rozesłanie⁶⁴.

W wieczór piątkowy (od nieszpórów) pozostawali kapłani, naród i mnisi, aby w Kościele Zmartwychwstania Pańskiego czuwać aż do rana (do Wigilii). Śpiewano na przemian psalmy responsoryjne i antyfoniczne oraz różne lekcje (nauki) tak, że całość przeciągała się do poranka szabasowego, kiedy to następnie według *Laudes matutinae* złożona została święta ofiara. Pątniczka poświadcza na okres Postu surowe ograniczenie obchodów mszalnych do niedziel i wczesnego ranka sobót⁶⁵.

„Tego dnia nie wzywa się do czuwania w *Anastasis*, ponieważ wiadomo, że lud jest zmęczony, jednak w zwyczaju jest, iż mimo to się czuwa. Ci z ludu, którzy chcą, a przynajmniej mogą zostają tam do rana, ci którzy nie mogą – nie czuwają. Czuwają też silniejsi lub młodszy duchowni. Przez całą noc aż do rana odmawia się hymny i antyfony. Czuwa tu wielki tłum, jedni do wieczora, inni do północy – jak kto może”⁶⁶.

Kolejnym dniem Triduum jest sobota⁶⁷, której Egeria w swoim opisie poświęca nieco mniej miejsca. Jak się dowiemy, uzasadnia to tym, że w jej ojczystych stronach wigilia paschalna jest podobna do oglądanej w Jerozolimie, ale tego możemy się tylko domyślać.

⁶³ Postawy przyjmowane przez zgromadzonych na liturgii słowa, wypowiedane akłamacje i śpiewy były wyrazem czynnego udziału zgromadzenia liturgicznego w przyjmowaniu słowa Bożego. O różnych reakcjach na usłyszane słowo wspominają także św. Jan Chryzostom i św. Augustyn. Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4..., s. 163-164.

⁶⁴ EP, 37.8.

⁶⁵ Por. A. Bludau, *Die Pilgerreise...*, s.111. Jak dodaje A. Bludau, poranne nabożeństwo szabasu jest zakończone właśnie przed wschodem słońca, aby zakończył się obowiązek postu przez tzw. „*ebdomadarii*”, którzy w dni postne Quadregesimy wcale nie jedzą. Po przyjęciu Komunii św. zabierają do siebie jedzenie i tak kończą swój post; por. tamże.

⁶⁶ EP, 37.9. Boży Grób (przy którym czuwali wierni opisani przez Egerię) jest starym zwyczajem, kiedyś znanym w całym Kościele, a obecnie pielęgnowanym jeszcze w Polsce. Zwyczaj ten wywodzi się z Jerozolimy, gdzie gromadzono się w miejscach męki Chrystusa, aby Mu towarzyszyć w duchu od Wieczernika i Góry Oliwnej, aż do miejsca Jego pogrzebu, które było także miejscem Jego zmartwychwstania. Pątniczka Egeria przekazała nam wiele szczegółów ze zwyczajów liturgicznych Jerozolimy i innych miejsc świętych. Jerozolimę pod tym względem naśladowały inne Kościoły, urządzając między innymi Boży grób. Por. T. Sinka, *Liturgika...*, s. 131.

⁶⁷ „Od pierwszych wieków chrześcijaństwa – jak utrzymuje B. Nadolski – wierni gromadzili się w Wielką Sobotę wieczorem na czuwanie nocne. Najpierw rozpalali ogień, od którego zapalali swoje lampy dla rozproszenia ciemności (lucernarium). Światło to zaczynało z czasem nabierać szczególnego znaczenia i symbolizowało zmartwychwstanie Chrystusa, jak również wszystkich ludzi przez Boga oświeconych, czyli ochrzczonych. Potem czytano wyjątki z Pisma św. mówiące o chrzcie świętym, jako nowym stworzeniu, o przejściu przez Morze Czerwone, o wybawieniu z niewoli grzechowej i o nowym przymierzu z Bogiem. Między czytaniem śpiewano względnie recytowano psalmy”. *Liturgika*, t. 4..., s. 134.

„Następnego dnia, w sobotę, o godzinie trzeciej czyni się to, co zwykle, podobnie o godzinie szóstej, o dziewiątej zaś nie czyni się tego, co w piątek, bo w kościele większym, czyli w *Martyrium*, przygotowuje się wigilie paschalne. Wigilie zaś paschalne są tu takie jak u nas, to tylko jest dodane, że dzieci, które zostaną ochrzczone i odziane, skoro wyjdą ze źródła, są prowadzone razem z biskupem do *Anastasis*⁶⁸.

Gdy biskup wejdzie za kraty *Anastasis*, odmawia się jeden hymn, a biskup odmawia modlitwę (za dzieci) i udaje się z nimi do większego kościoła, gdzie wedle zwyczaju czuwa cały lud. Odbywa się tam to, co zazwyczaj i u nas, a po mszy (*oblatio*) następuje rozesłanie. Po zakończeniu czuwania w większym kościele zaraz z hymnami udają się wszyscy do *Anastasis* i tam znów odczytane zostaje z Ewangelii owo miejsce o Zmartwychwstaniu. Potem następuje modlitwa i znowu biskup odprawia mszę (*offéret episcopus*)⁶⁹. Wszystko to odbywa się jednak prędko, by ludu dłużej nie zatrzymywać i zaraz potem zostaje on odesłany. Wigilie kończą się tego dnia o tej samej godzinie, co u nas⁷⁰.

Jak przypomina A. J. Znak, „wigilia Wielkiej Nocy związana ściśle z wyjściem Izraelitów z Egiptu, już od zarania Kościoła nawiązuje do zmartwychwstania Chrystusa. Na początku nocnego czuwania (wierzymy, że także w Jerozolimie) zapalano światło, które tej nocy nabierało szczególnego znaczenia jako symbol Zmartwychwstałego i wszystkich przez Niego oświeconych. Czytano fragmenty Pisma św. mówiące w sposób typiczny o chrzcie jako nowym stworzeniu, przejściu przez wodę, wybawieniu od śmierci, Nowym Przymierzu z Bogiem. Recytowano lub śpiewano psalmy. W tym czasie w przyległym do kościoła baptysterium udzielano sakramentu chrztu [...]. Po chrzcie neofici przywdziewali białe szaty, udawali się do tak zwanego *signatorium*, tj. miejsca, gdzie biskup udzielał sakramentu bierzmowania, a stąd do kościoła, gdzie czekali do rana na rozpoczęcie Mszy św., w czasie której przyjmowali Komunię św. Wierni nie byli obecni na całonocnym czuwaniu, przychodzili i odchodzili do swoich domów na posiłek, a zbierali się dopiero nad ranem, by uczestniczyć we Mszy św., która kończyła czwanie i Liturgię wielkanocną⁷¹.

Trzeba przyznać, iż z pism Pątniczki niewiele dowiadujemy się o świętowaniu samego Zmartwychwstania, więcej uwagi poświęca Egeria oktawie Wielkiej Nocy, wspominając pobieżnie samą Paschę, co ze zrozumiałych względów dziwi nas. Możemy jedynie przypuszczać, iż obrzędy te wyglądały podobnie jak przeżywane przez nią w jej rodzinnych stronach.

⁶⁸ „Pierwsi chrześcijanie – twierdzi J. W. Boguniowski – byli urzeczeni rzeczywistością Zmartwychwstania Chrystusa, tym że wszystko zostaje odnowione, zarówno człowiek jak i wszechświat. Dlatego już w II wieku lud Boży zarezerwował sobie określoną niedzielę dla świętowania tajemnicy Paschalnej. Aby ją godnie obchodzić, przygotował się do niej modlitwą i postem. Z natchnienia Ducha Świętego sakramenty inicjacji chrześcijańskiej zostały zarezerwowane dla okresu Wielkanocy”. *Mysterium ...*, s. 82.

⁶⁹ „Historia liturgii przekazała wiele nazw, jakimi określano sprawowanie Eucharystii. Potwierdzają one rosyjskie przysłowie: «Umiłowane dziecko posiada wiele imion». Egeria sprawowanie Mszy świętej w Jerozolimie nazywa *oblatio* lub *offerre*”. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4..., s. 77.

⁷⁰ EP, 38.1-2.

⁷¹ A. J. Znak, T. Burghardt, *Wielkie święte ...*, s. 68-69.

„Osiem dni paschalnych obchodzi się tu w taki sam sposób jak i u nas, a porządek nabożeństw w owych ośmiu dniach paschalnych – aż do ósmego dnia – jest tu taki, jak wszędzie na Paschę. Kolejność (nabożeństw), a także ich wystawność są przez osiem dni paschalnych takie same, jak na Epifanię – tak w większym kościele, jak w *Anastasis*, u Krzyża, w *Eleona*, a także w Betlejem oraz w *Lazarium* i wszędzie, są to bowiem dni paschalne.

W dzień Pański wszyscy gromadzą się najpierw w większym kościele, to jest w *Martyrium*, drugiego i trzeciego dnia także, z tym że po rozesłaniu z *Martyrium* udają się z hymnami do *Anastasis*. Czwartego dnia przybywają do *Eleona*, piątego dnia do *Anastasis*, szóstego dnia – na Syjon, w sobotę – przed Krzyż, w dzień Pański zaś, to jest ósmego dnia, udają się znów do większego kościoła, to jest do *Martyrium*”⁷².

Dla nowo ochrzczonych przez całą oktawę odbywają specjalne nabożeństwa, którym przewodniczy biskup. Jak to zwykle bywało, tak i na ten czas przewidziane są właściwe dla przeżywanych dni czytania, modlitwy, antyfony i hymny⁷³. W tym świętym czasie najwyraźniej odczuwamy zjednoczenie wiernych na wspólnym sprawowaniu Liturgii Godzin. Temu zagadnieniu poświęcimy jednak oddzielny artykuł. Teraz przyjrzyjmy się, co dzieje się w chrześcijańskiej Jerozolimie po oktawie wielkanocnej.

„Od Paschy do Pięćdziesiąticy⁷⁴ – to jest do Zesłania Ducha Świętego (*Pentekostes*) – nikt nie pości, nawet ci, którzy są apuktakami. W te dni wszystko od piania kogutów aż do rana odbywa się jak zazwyczaj w *Anastasis*, podobnie też o godzinie szóstej i na nieszpory. W dni Pańskie zaś wszyscy zawsze zbierają się, wedle zwyczaju, w *Martyrium*, to jest w większym kościele, a potem idą z hymnami do *Anastasis* [...]”⁷⁵.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż według opisu Egerii Wniebowzięcie Jezusa nie było w Jerozolimie obchodzone uroczystością w czterdziestym dniu po Wielkanocy, a jedynie wspomniane przy okazji Zielonych Świąt. Mowa jest jedynie o nabożeństwie sprawowanym w wigilię, w grocie narodzenia Pana, w Betlejem⁷⁶. Prześledźmy zatem, w jaki sposób świętowano Zesłanie Ducha Świętego w Jerozolimie IV w.

„Dnia pięćdziesiątego – w dniu Pańskim, kiedy to wielki wysiłek czeka lud – wszystko od pierwszego piania kogutów odbywa się jak zwykle. W *Anastasis* czuwa

⁷² EP, 39.1-2.

⁷³ Por. tamże, 39.3-40.2.

⁷⁴ Dla przeżywania bogatej treści tajemnicy paschalnej potrzeba dłuższego czasu. Dlatego już w starożytności chrześcijańskiej obchody Wielkanocy przedłużono do pięćdziesięciu dni i nazwano Pięćdziesiątnicą (*quingagesima*). Por. T. Sinka, *Liturgika...*, s. 139.

⁷⁵ EP, 41.

⁷⁶ Por. tamże, 42. „Dzięki opisowi wniebowstąpienia Pańskiego przekazanemu w Ewangelii według Łk 24,50- 53 oraz szczegółowemu odnotowaniu wydarzeń z czasu po powrocie Apostołów do Jerozolimy, w Dz 1,12nn mamy dość jasno określone miejsce odejścia Chrystusa Pana z tego świata. To wszystko było znane tak współczesnym chrześcijanom, jak również następnym pokoleniom. Nie jest zatem dziwnym to, że wkrótce po nastaniu pokoju Konstantyn kazał wybudować na Górze Oliwnej dwie wspinałe budowle: *Eleonora* (Olivet) i *Imbona* (Altura). O tych miejscach często wspomina Eteria”. J. W. Boguniowski, *Misterium...*, s. 75. Wydaje się, że Egeria w opisie celebracji zakłada jedność Uroczystości Wniebowstąpienia z Pięćdziesiątnicą. Por. tamże, s. 76; M. Kunzler, *Liturgia...*, s. 640.

się dotąd, aż biskup odczyta z Ewangelii ów ustęp o Zmartwychwstaniu Pańskim, który zawsze czytany jest w niedzielę. [...]

Skoro tam przybędą (na Syjon), czytane jest owo miejsce z Dziejów Apostolskich, gdzie mowa jest o tym, jak zstąpił Duch, by (Apostołowie) mogli zrozumieć wszystkie języki, jakimi mówi się (na ziemi)⁷⁷. Potem rozesłanie odbywa się według zwykłego porządku. Kapłani czytają tu ten fragment, bowiem właśnie na Syjonie jest owo miejsce – stoi tam inny kościół – gdzie po Męce Pańskiej zebrało się wielu wraz z Apostołami i stało się to, o czym, jak wyżej powiedzieliśmy, czyta się tu z Dziejów Apostolskich”[...]”⁷⁸.

Następnie lud udaje się do swoich domów, aby posilić się i odpocząć. Mimo trudu świętowania wszyscy za chwilę udadzą się na Górę Oliwną, do znajdującego się tam kościoła. Tu modlitwy przeplatane są fragmentami z Ewangelii i Dziejów Apostolskich, mówiącymi o zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Pańskim⁷⁹. Po odprawieniu nieśporów wszyscy pod przewodnictwem biskupa idą w procesji do *Martyrium*, a są to już godziny nocne. Stąd, po odmówieniu stosownych do czasu i miejsca hymnów i antyfon, wierni wędrują jeszcze do *Anastasis*. W drodze także śpiewają hymny. Po dotarciu do bazyliki Grobu Pańskiego wszystko przebiega podobnie jak w poprzednio nawiedzanych miejscach. Po zakończeniu każdego nabożeństwa biskup błogosławi katechumenów i wiernych. Tej nocy jerozolimscy chrześcijanie odwiedzają jeszcze Syjon, gdzie po stosownych modlitwach biskup błogosławi każdego z osobna przez nałożenie rąk⁸⁰.

„Tak więc podjęto tego dnia wielki trud, bowiem od pierwszego piania kogutów czuwano w *Anastasis*, a potem przez cały dzień nikt nie spoczął; wszystkie uroczystości przeciągnęły się tak, że po rozesłaniu, które miało miejsce na Syjonie, wszyscy powracali do swych domów o północy”⁸¹.

§ 4. Święto Dedykacji

Każda świątynia obchodzi raz w roku swoje urodziny. Mamy tu na myśli jej poświęcenie Bogu na wieczną chwałę i użytek. Święto to znane nam jako Poświęcenie kościoła jest sprawowane w polskich świątyniach do dziś i ze czcią wspominać w różnych dniach całego roku.

Egeria pisząc o święcie Dedykacji, wiąże je jednocześnie z obchodami Podwyższenia Krzyża, znalezionej przez św. Helenę w Jerozolimie 14 września ok. 330 r.⁸² Niepełny

⁷⁷ Por. Dz 2,12. Interpretacja modlitwy różnymi językami w dniu Pięćdziesiątnicy, jaką podaje Egeria, wydaje się nieco naiwna.

⁷⁸ EP, 43.1-3.

⁷⁹ Por. Łk 24,50; Dz 1,1-9.

⁸⁰ Por. EP, 43.4-9.

⁸¹ Tamże, 43.9.

⁸² Więcej o wydarzeniach związanych z tym faktem znajdziemy u Sokratesa Scholastyka, por. tenże, *Historia Kościoła*, 1,17, red. B. Brzostowska, C. Mazur, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, 109-112. Różni autorzy opowiadają się za innymi, choć przybliżonymi datami, np. J. W. Boguniowski, *Mysterium...*, s. 52. Święto to dotyczy poświęcenia kościoła Męki Pańskiej (Krzyża) na Golgocie dnia 13 września 335 roku. Przy tej okazji Egeria wspomina, jakby mimochodem, o znalezieniu relikwii drzewa Krzyża przez cesarzową Helenę w roku 320; główny akcent w tych obchodach kładziono jednak tylko na poświęcenie świątyni. Por. M. Kunzler, *Liturgia ...*, s. 689-690.

opis święta Dedykacji, jaki zachował się do naszych czasów, kończy dzieło Egerii. Z tego też względu nie poświęcimy mu zbyt wiele uwagi. Oto, co udało się utrwalić naszej Pątniczce na piśmie.

„Dniami *Euclenii* (Dedykacji) zwa się te dni, w których święty kościół stojący na Golgocie, zwany *Martyrium*, poświęcony został Bogu. Także święty kościół znajdujący się w *Anastasis*, to jest w miejscu, gdzie Pan po męce zmartwychwstał, tego samego dnia został Bogu poświęcony. Rocznicą poświęcenia tych świętych kościołów jest obchodzona z całą czcią, bo i Krzyż znaleziono tego samego dnia [...].

Gdy więc nadejdą owe *Euclenie*, obchodzone są przez osiem dni. Już na wiele dni przedtem zaczynają się gromadzić tłumy nie tylko mnichów czy apotaktyków z różnych prowincji [...], gdzie są liczni mnisi (*monazontes*) [...]. Nie ma bowiem nikogo, kto by w te dni tak radosne i uroczyste nie wybierał się do Jerozolimy. Podobnie świeccy, tak mężczyźni, jak i kobiety, ożywieni wiarą gromadzą się w te dni w Jerozolimie ze wszystkich prowincji.

Biskupów, którzy w tych dniach są obecni w Jerozolimie – gdy jest ich niewielu – zbiera się więcej niż czterdziestu lub pięćdziesięciu, a przybywają z licznymi duchownymi. Cóż więcej?! Każdy poczytuje sobie za wielki grzech, jeśliby w te dni tak uroczyste tu nie był – chyba że jakaś niesprzyjająca okoliczność powstrzyma człowieka od wypełnienia dobrego postanowienia.

W dni *Euclenii* wszystkie kościoły są tak przyozdobione jak na Paschę i Epifanię, a w poszczególnych miejscach świętych odbywa się to, co podczas Paschy i Epifanii. Pierwszego i drugiego dnia gromadzą się w większym kościele, w *Martyrium*, trzeciego dnia w *Eleona*, to jest w kościele znajdującym się na tej górze, z której Pan wstąpił do nieba po Męce, a gdzie jest owa grotta, w której Pan nauczał Apostołów na Górze Oliwnej. Czwartego zaś dnia...”⁸³.

W tym miejscu kończy się zachowany tekst *Itinerarium*. Jest to niespełna połowa dni przeznaczonych na świętowanie *Euclenii* w Jerozolimie. Pozostaje nam tylko mieć nadzieję, że pewnego dnia jakiś zapalony badacz odnajdzie zaginione strony *Pamiętnika* i odsłoni kolejne tajemnice tego cennego dziełka akwitańskiej pątniczki żyjącej na przełomie IV i V w.

Z pomocą Egerii udało nam się odtworzyć obchody kluczowych dla chrześcijan świąt i uroczystości głęboko osadzonych w ówczesnej autentycznie przeżywanej wierze, przedłużanej nieustannie przez liturgię i w liturgii upamiętnianej. I tak, podążając za kalendarzem liturgicznym i opisem wydarzeń zapamiętanych i przekazanych przez Egerię, mogliśmy kolejno przyjrzeć się obrzędowi niedzieli oraz dni powszednich, Epifanii i Wielkiego Postu, wraz z następującym po nim okresem wielkanocnym, aż do Zesłania Ducha Świętego. Mogliśmy dostrzec podobieństwa i różnice w obchodach ówczesnych świąt i dokonać ich porównania z obchodami w Kościele współczesnym. Kościół ten, choć nie wszędzie przecież tylko rzymskokatolicki, pragnie coraz pełniej u początku nowego stulecia odczytywać swoją liturgiczną tożsa-

⁸³ EP, 48.1-49.3.

mość, a jego rozszkana liturgia – jak wierzymy – istnieje i zawsze dopełnia się wśród wszystkich chrześcijan różnych, a tak przecież bliskich sobie wyznań.